

Ochrona środowiska

Opublikowano: środa, 22, listopad 2017 18:46

Odsłony: 82563

Środa to dzień tygodnia, który od lat kibicom sportu kojarzy się z piłką nożną. Pod znakiem piłkarskiej środy stało również dzisiejsze spotkanie w Urzędzie Miejskim. Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek oraz jego zastępca Jerzy Miśkiewicz spotkali się z dwójką piłkarzy Staru Starachowice, którzy w „zielono-czarnych” barwach występują już ponad dekadę.

Marcin Chodniewicz i Mateusz Poński to aktualni piłkarze Staru Starachowice, którzy w klubie ze Szkolnej grają już ponad 10 lat. Fakt ten przypomnieli już klubowi działacze podczas jednego z ostatnich spotkań świętokrzyskiej klasy okręgowej rozgrywanego w Starachowicach. Tuż przed pierwszym gwizdkiem meczu ze Stalą Kunów kibice świętowali jubileusz obu piłkarzy. Chodniewicz i Poński mają za sobą



już 10 lat gry w barwach Staru.

Uznanie dla zasług obu piłkarzy dla rozwoju starachowickiej piłki okazali również przedstawiciele władz naszego miasta. Podczas środowego spotkania w Urzędzie Miejskim Prezydenci Materek oraz Miśkiewicz wręczyli dwójce piłkarzy pamiątkowe grawerony.

- Serdecznie dziękujemy Wam za Wasze wieloletnie przywiązanie do barw Staru. Dziesięcioletni staż gry w jednym klubie robi wrażenie. Gratulujemy Wam takiego

osiągnięcia i dziękujemy za lata waszej pracy na rzecz rozwoju piłki nożnej w Starachowicach – powiedzieli starachowiccy prezydenci wręczając gawerfony.

Dwaj przyjaciele nie tylko z boiska

Marcin Chodniewicz to obecny kapitan drużyny prowadzonej przez Tomasza Siczka. Popularny „Kuna” jest jednym z ulubieńców starachowickich kibiców, którzy cenią go nie tylko za uniwersalność na boisku. Jego oddanie na boisku, wola walki i spore „ilości serca” pozostawione na murawie nie raz zapewniały punkty starachowickiej ekipie.

Mateusz Poński jest bramkarzem starachowickiej drużyny. W rundzie jesiennej świętokrzyskiej okręgówki bronił w 11 spotkaniach ligowych Staru. Swoimi znakomitymi interwencjami udawał kibicom, że na swoim bramkarskim fachu zna się bardzo dobrze.

Gra obu piłkarzy w jednej drużynie to nie jedyny wspólny fakt w ich życiorysie. Mało kto wie, że obaj zawodnicy są niemal idealnymi rówieśnikami. Chodniewicz i Poński urodzili się w tym samym roku (1989), ale również w tym samym dniu!



Piłkarze Staru przyszli na świat 16 października 1989 roku.

- Obaj urodziliśmy się w szpitalu w Łży. Jesteśmy kolegami z tej samej sali. Ja jednak jestem od Mateusza starszy. Urodziłem się 15 minut wcześniej – przyznał podczas środowego spotkania Chodniewicz.

Lata gry w jednym klubie

Obaj zawodnicy nie ukrywają swojego przywiązania do barw Staru Starachowice. Poński przez 10 lat gry w seniorskiej drużynie Staru musiał rywalizować o miejsce z kilkoma bramkarzami.

- Rywalizacja zawsze była ciekawa i zdrowa konkurencja na każdej pozycji sprzyja sportowemu rozwojowi. W tym czasie o pozycję nr 1 walczyli ze mną Zbyszek Dziułka, Artur Stachura, Sebastian Telesz, Tomek Wróblewski czy teraz Adrian Bzymek. Każdego z nich wspominam bardzo dobrze – powiedział popularny „Pony”.

- W mojej karierze seniorskiej jest tylko jeden klub. Przez cały ten czas byłem zawodnikiem Staru Starachowice, choć muszę przyznać, że gdyby nie decyzja klubowych władz przed dziesięcioma laty to moja historia mogłaby wyglądać zupełnie inaczej. W czasach gdy Granat Skarżysko występował w trzeciej lidze byłem na testach w tej drużynie. Ba, nawet przygotowywałem się z nimi do rozgrywek ligowych i byłem gotowy na pierwszy mecz. Miał to być wyjazdowy pojedynek z krakowskim Hutnikiem. Ówczesny prezes starachowickiego klubu nie wyraził zgody na moje przejście i pozostałem w Starze – opowiedział Chodniewicz.

W niedzielę zagrają o zwycięstwo

Obecny kapitan starachowickiej drużyny gra z opaską już kilka sezonów. Oficjalnie nie jest to potwierdzone, ale bardzo możliwe, że Marcin Chodniewicz jest najmłodszym kapitanem Staru w jego historii.

Sami piłkarze podkreślają przywiązanie do starachowickiego klubu i liczą na to, że uda im się jeszcze wywalczyć kolejny awans sportowy. Dotychczas Star z nimi w składzie świętował tylko awans z klasy A do klasy okręgowej. Kolejnym krokiem do spełnienia marzeń miałyby być awans do czwartej ligi.

W trwającym sezonie Star nie rozpieszcza jednak swoich kibiców, choć zaangażowania nie można odmówić większości zawodnikom. W ligowej tabeli „zielono-czarni” zajmują siódme miejsce i mają w tej chwili 10 punktów straty do drugiej w tabeli Klimontowianki. W niedzielę Star zagra na własnym boisku zaległe spotkanie z OKS Opatów.

- W niedzielę gramy o zwycięstwo. Nie ma innej możliwości. Mogę zapewnić, że po niedzielnym meczu nasza strata będzie wynosiła tylko siedem oczek. Tylko taki scenariusz widzę w swojej głowie – zapewnił na koniec spotkania kapitan starachowickiej drużyny.

Taką fotkę znaleźliśmy w naszym archiwum.

Marcin Chodniewicz w jednym ze swoich pierwszych występów w barwach Staru. Zdjęcie zostało wykonane w 2007 roku

